NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 170 (3060). Wilno, Poniedziałek 25 Czerwca 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mn. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Ś. P.

WITOLD PREWYSZ-KWINTO

Poseł na Sejm Rzplitej, Członek Wileńskiej Rady Wojewódzkiej, Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi

ur. dnia 5 czerwca 1888 r., zmarł w Wilnie po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 23 czerwca 1934 r.

O bolesnej tej stracie zawiadamia

**WOJEWODA WILEŃSKI
i RADA WOJEWÓDZKA**

Marszałek Piłsudski wyjechał do Warszawy.

Dnia 24 b. m. o godz. 23.25 wyjechał do Warszawy Marszałek Piłsudski w towarzystwie ppłk. Buslera, żegnany na dworcu przez wojewodę Jaszczołta, generałów Dąb Biernackiego, Skwarczyńskiego, płk. Pakosza, płk. Kruk-Szustera, dyr. Falkowskiego, starostę Kowalskiego, pos. Birkenmayera i innych.

B. premjer płk. Prystor powrócił z Kowna

Dziś rano przyjechał do Wilna w drodze powrotnej z Litwy b. premjer płk. A. Prystor. Jeszcze w ciągu tegoż dnia, p. Premjer miał wyjechać autem do Druskienik, gdzie przebywa jego małżonka.

* * *

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy przytem wiadomość dostarczoną nam przez naocznych świadków, iż w ciągu dnia wczorajszego widziano na szosie grodzieńskiej samochód litewski, jadący w stronę Rudnik.

Fakt ten w związku z przyjazdem p. Premjera Prystora z Litwy jest komentowany w ten sposób, iż p. Premjer Prystor wrócił w towarzystwie paru osób z Litwy. Potwierdzenia tej wiadomości nie zdołaliśmy jednak uzyskać.

Doroczne zawody W. F. i P. W. w Spale

SPAŁA, (Pat). W sobotę rozpoczęło się Spale doroczne święto WF. i PW. przy udziale ok. 5000 zawodników.

W niedzielę w drugim dniu święta WF. i PW. napływały od rana do Spały nowe oddziały młodzieży, która w liczbie kilku tysięcy zjechała do Spały, by przed pierwszym obywatelem Rzeczypospolitej zademonstrować tężyznę fizyczną i sprawność sportową młodzieży polskiej. Byli tam też liczni przedstawiciele rządu i wojska.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9-ej poświęceniem i otwarciem obozu PW. kobiet w Borkach pod Spałą. Otwarcia dokonał prezydent Rzeczypospolitej, który przybył tam z małżonką. O godz. 10 zaczęły przybywać liczne formacje młodzieży. O 10.45 przybył prezydent Rzeczypospolitej z małżonką. Po przeglądzie oddziałów przez prezydenta kapelan prezydenta ks. dziekan Humpola odprawił mszę polową i wygłosił okolicznościowe kazanie. O godz. 12.30 prezydent w towarzystwie gen. Kasprzyckiego przyjął defiladę a o godz. 13.30 odbył się wspólny obiad żołnierski. O godz. 16.30 zakończyły się zawody lekkoatletyczne, popisy gimnastyczne, biegi i t. d. O godz. 17-ej przybył na zawody prezydent i rozdał nagrody.

Nagrodę przechodnią otrzymał związek strzelecki Wieluń-powiat.

Min. Barthou w Belgradzie.

BIAŁOGRÓD, (Pat). Minister Barthou przybył dziś o godz. 17-ej do portu w Białogrodzie, gdzie powitali go członkowie rządu. poselstwa francuskiego. przedstawiciele kolonji francuskiej oraz członkowie towarzystwa przyjaciół Francji i sokoli. Miasto przystrojono flagami francuskiemi i jugosłowiańskiemi.

Kuzyn Papena w obozie koncentracyjnym.

BERNO szwajcarskie. Pat. — Wedle doniesienia „Nazional Zeitung" kuzyn wice-kanclerza von Pappena a zarazem jeden z jego współpracowników politycznych, został internowany.

Aresztowanie to miało właśnie wywrzeć na wicekanclerzu silne wrażenie, które znalazło wyraz w jego sensacyjnej mowie na uniwersytecie marburskim

Gen. Debeney, członek francuskiej N. Rady Wojennej w Warszawie



WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 17.50 pociągiem z Paryża przybył gen. Debeney, członek najwyższej rady wojennej w towarzystwie swego adjutanta kpt. Mery'ego.

Na dworcu powitali go wyżsi oficerowie sztabu głównego z szefem gen. Gąsiorowskim i zastępcą gen. Kordjan-Zamorskim, d-ca OK. I gen. Jarnuszkiewicz i inni. Pozatem był personel ambasady francuskiej z Larochem, a na peronie ustawiła się kompanja honorowa 21 p. p. Od granicy polskiej towarzyszyli gościowi płk. dypl. Kopański i attache wojskowy przy ambasadzie francuskiej.

W chwili przybycia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy francuski. Po przywitaniu się gen. Debeney przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca gen. Debeney pojechał do hotelu Europejskiego.

Echa artykułu dziennika czeskiego

ODEBRANIE DEBITU.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pismu czeskiemu „Pravo Lidu".

STANOWISKO DZIENNIKARZY POLSKICH.

WARSZAWA (Pat). Wydział wykonawczy związku dziennikarzy Rzeczypospolitej obradujący pod przewodnictwem swego prezesa red. Mieczysława Ścieżyńskiego na dzisiejszem posiedzeniu powziął rezolucję, w której piętnuje artykuł uwłaczający pamięci min. Pierackiego. pochodzący z biuletynu agencji Centro-Press a umieszczony w dzienniku praskim „Pravo Lidu". Biorąc pod uwagę, że odpowiedzialni kierownicy obu tych wydawnictw są członkami porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego. Zw. Dziennikarzy zawiesza działalność polskiego komitetu porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego.

„CENTRO-PRESS" TŁUMACZY SIĘ.

PRAGA (PAT) — W dzisiejszym biuletynie agencji Centro-Press ukazało się oświadczenie, że Central European Press rozesłała prasie komunikat o ministrze Pierackim, w którym nie były użyte słowa, jakie pojawiły się w dzienniku „Pravo Lidu". Dalej agencja cytuje zdania z tego komunikatu, z których ma wynikać, że wyrażała się poprawnie o min. Pierackim.

Niemniej jednak redakcja agencji uważa rozesłanie artykułu za niewłaściwe i nietaktowne, przyczem zwala winę na współpracownika - eksternistę. Dyrektor agencji Svichovsky i jego zastępca Fiala nie byli obecni w Pradze w dn. zamachu i pogrzebu min. Pierackiego, pierwszy bowiem bawił w Bukareszcie a drugi poza Pragą. Z tych względów Svichovsky i Fiala uważają że nie można łączyć ich nazwisk z pojawieniem się inkryminowanego artykułu a taksamo ich funkcyj w komitecie czeskosłowackim polsko-czeskosłowackiego porozumienia prasowego.

Oświadczenie to podpisał dr. Fiala.

Znowu zaburzenia we Francji

Manifestacje komunistów i socjalistów. Szarże kawalerji.

PARYŻ, (Pat). Dzień wczorajszy znowu zapisał się zaburzeniami w niektórych miejscowościach prowincji.

W Lorient odczyt przewodniczącego „krzyża ognistego" płk. de la Rocque wywołał manifestację ze strony miejscowych komunistów i socjalistów. Szarżowała kawalerja, przyczem wiele osób odniosło rany. Policję obrzucali lewicowi manifestanci kamieniami.

Do dalszych rozruchów doszło na bulwarze Jauresa, gdzie tłum był na chwilę panem sytuacji. Straż ogniowa starała się rozproszyć tłum przy pomocy sikawek, lecz manifestanci poprzecinali węże gumowe. Kawalerja szarżowała, wielu rannych musiano odwieść do szpitala. Manifestantom udało się wedrzeć do kina, w którym odbywał się odczyt, wywiązała się bójka, przyczem poważnie zniszczono urządzenie kina.

Walki trwały do późnej nocy. Niszczono ławki i drzewa uliczne. Aresztowano około 100 osób, a tyleż jest rannych.

Również w miejscowości Anzin doszło do manifestacyj ulicznych z okazji 200-letniej rocznicy odnalezienia złóż węglowych. Tłum zgromadził się przed teatrem gdzie odbywał się obchód, któremu nadano charakter polityczny. Przybyłą policję zaatakowano krzesłami i kamieniami. Dopiero około północy nastąpiło uspokojenie.

Aresztowano kilkanaście osób.

Naprężenie stosunków japońsko-sowieckich

MOSKWA. Pat. — W stosunkach sowiecko - japońskich zaznaczyło się ponowne naprężenie Ostatnio aresztowano w Tokio jednego z wybitnych członków kulturalnego zbliżenia sowiecko - japońskiego. W związku z tem ukazała się w prasie tokijskiej wiadomość potwierdzona następnie przez komunikat japońskiego MSZ., oskarżający attache ambasady sowieckiej w Tokio o utrzymywanie kontaktu z komunistami japońskimi.

Równocześnie rozpoczęto wyświetlanie filmu propagandowego wskazującego na wzrost potęgi militarnej i przemysłowej Związku Sowieckiego. Film ten prasa sowiecka nazywa antysowieckim.

Przeciwko aresztowaniu i wyświetlaniu filmu ambasador sowiecki w Tokio złożył energiczny protest. „Izwiestja" i „Prawda" w komentarzach redakcyjnych zaznaczają, że towarzystwo zbliżenia sowiecko - japońskiego jest instytucją zupełnie legalną, której attache ambasady sowieckiej miał obowiązek dostarczyć fotografij i materjałów informacyjnych.

Bomby, bomby...

Wywrotowcy w Austrji wykazują działalność

WIEDEŃ Pat — W Kopelbergu w Styrji rzucono bombę w podwórze, gdzie mieści się oddział milicji i raniła księdza Eibla i dwie kobiety. Wskutek odniesionych ran zmarł dziś ksiądz

W godzinach rannych rzucono w Wiedniu bombę do mieszkania przywódcy Eisenringu Rudolfa Anderlego. Żona i dzieci właściciela mieszkania doznali lekkich ran

Kara śmierci

WIEDEŃ. Pat. — Dzienniki ogłaszają dziś tekst ustawy o wprowadzeniu kary śmierci w normalnem postępowaniu sądowem, tudzież ustawę o konfiskacie majątku z powodu zakazanej działalnośegi politycznej

Kronika telegraficzna

— **Do prezydjum rady głównej LOPP** wybrano ponownie przez aklamację jako prezesa na Hubera a na sekretarza min. Alfonsa Kuehna, na wiceprezesów gen. brygady dr. Stanisława Roupperta i prof. Maksymiljana Hubera a na sekretarza ppłk. inż. Romana Orzechowskiego. Rada główna LOPP postanowiła uczcić pamięć nieodżałowanego opiekuna i orędownika idei LOPP śp. Bronisława Pierackiego, nadając mu godność członka honorowego LOPP.

— **W aferze Stawiskiego liczba oskarżonych znowu się powiększyła.** Sedzia śledczy postawił w stan oskarżenia pod zarzutem współudziału naczelnego kontrolera Ptia, który przyznał się iż podpisywał protokuły kontroli in blanco.

— **RZĄD UKRAINY** sowieckiej przenosi się dziś do Kijowa.

— **W AMERYCE POŁN.** panują wielkie upały W ciągu ostatnich trzech dni temperatura dochodziła do 90 st. Fahrenheita w cieniu. Wiele osób uległo porażeniu słonecznemu. Daje się odczuwać brak wody.

— **BANDA CHUNCHUZÓW** dokonała napadu na pociąg towarowy kolei wschodnio - chińskiej wpobliżu stacji Imienpo Bandyci zrzucili wagony z szyn i uprowadzili obsługę pociągu Maszynista został ciężko ranny

ZAKONCZYŁ SIĘ LOT OKRĘŻNY DOKOŁA NIEMIEC. O godz. 13,15 wylądowały na lotnisku w Tempelhofie dwie pierwsze maszyny grupy berlińskiej a o godz. 13.52 przybyły dalsze trzy samoloty berlińskiego typu Fieselera. Trasa 4-go dnia prowadziła w kierunku południowym przez Beyreuth, Regensburg i Ainrin a stąd samoloty skierowały się do Berchtensgatten i wróciły przez Monachjum i Bemberg do Berlina.

Fundusz stypendjalny im. ś. p. Bronisława Pierackiego

Zarząd Główny Koła Czwartaków komunikuje, że zostało zainicjowane utworzenie funduszu stypendjalnego im. ś. p. Bronisława Pierackiego dla dzieci rodzin czwartackich.

Wpłaty na fundusz stypendjalny można wnosić do administracji naszego pisma albo też na konto P. K. O. Nr. 20.555 — Koło Czwartaków — fundusz dyspozycyjny im. ś. p. Bronisława Pierackiego.

Wyniki konferencji łotewsko-estońskiej

TALLIN (Pat). Komunikat oficjalny o konferencji generalnego sekretarza łotewskiego MSZ Muntersa z wiceministrem Lareteiem głosi, że w czasie przeprowadzonych rozmów ustalono konkretne podstawy do pertraktacyj w Kownie w sprawie współpracy trzech państw

Adamowicze polecą

NOWY JORK (PAT) — Bracia Adamowicze nie porzucili bynajmniej swoich zamiarów dokonania ponownej próby przelotu z Nowego Jorku przez Ocean Atlantycki do Polski. Lotnicy polscy czekają tylko na sprzyjające warunki atmosferyczne.

Zakończenie obchodu 100-cia „Pana Tadeusza" w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski z małżonką wydali bankiet na cześć prezydenta republiki Lebruna, w którym wzięli udział członkowie rządu z ministrami Denain i Pietri na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Berenguer, wyżsi urzędnicy MSZ. i t. d.

Ze strony polskiej uczestniczyli w obiedzie prezes polskiej akademji literatury Sieroszewski, wyżsi urzędnicy ambasady oraz konsul generalny Poznański.

Po bankiecie odbył się raut, na który przybyli przedstawiciele rządu francuskiego oraz świata francuskiego i kolonji polskiej.

N. P. R. rozpada się

W końcu b. m. odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego N. P. R. Na posiedzeniu tem będzie rozpatrywany stosunek niektórych członków klubu parlamentarnego do polityki władz Narodowej Partji Robotniczej.

Jak się dowiaduje Agencja W. I. P. sprawa wystąpienia szeregu działaczy parlamentarnych z Narodowej Partji Robotniczej jest niemal pewna.

Oczekiwane jest rozbicie i usamodzielnienie się wybitniejszych działaczy N. P. R.

Zgon kapłana w cerkwi

Jak donosi prasa ukraińska z Równego, doszło w tamtejszym soborze do burzliwych zatargów pomiędzy Rosjanami a Ukraińcami na tle mowy liturgicznej w jakiej mają się odprawiać nabożeństwa. Rosjanie wytężali wszystkie siły, by niedopuścić do niekorzystnego dla mowy rosyjskiej wyniku głosowania. Obecny w tym czasie O. Czajkowski tak się tem przejął, iż zmarł nagle na anewryzm serca

Ks. mjr. dr. Edmund Nowak opuszcza Wileńszczyznę

Smutną wiadomość przyniosła nam „Polska Zbrojna" z dnia 23 czerwca b. r. Dowiadujemy się bowiem z niej, że wkrótce Wileńszczyznę ma opuścić ks. mjr. dr. Edmund Nowak, proboszcz Parafji Wojskowej z Nowej-Wilejki, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lublina.

Ks. dr. Nowak w przeciągu dziesięcioletniego swego pobytu usilną pracą na niwie Chrystusowej, społecznej i państwowej pozyskał nasze serca i zaskarbiając ogólną wdzięczność i uznanie. Wileńszczyzna zawdzięcza mu odzyskanie i rozbudowę dwóch kościołów garnizonowych i zbudowanie fundamentów pod nowobudującą się świątynię garnizonową św. Stanisława Kostki w Nowej-Wilejce.

Przez 10 lat obsługiwał ks. kapelan Nowak garnizony N.-Wilejkę i Podbrodzie. Prócz tego w lecie po pierwszej mszy św. polowej odprawionej w N.-Wilejce udawał się z drugiem nabożeństwem i kazaniem do Obozu ćwiczeń III w Pohulance. Tam miał możność oddziaływać na liczne zastępy wojsk, zwłaszcza artyleryjskich, ćwiczących na poligonie. Żołnierze z wdzięcznością wspominają jego przemówienia, dodające bodźca i krzepiąc zwątlałe siły.

Z utęsknieniem wyglądają żołnierze przyjazdu wymównego kaznodziei i z zapartym tchem słuchali Jego gorących przemówień.

Prócz tego ks. Nowak chętnie śpieszył z rekolekcjami, misjami i kazaniami do zagrożonych przez bolszewizm parafij, zapraszany przez księży Litwinów i Białorusinów. W uroczystości narodowe, państwowe i pułkowe Gród Giedymina i Wileńszczyzna chętnie słuchały Jego płomiennych kazań, pełnych miłości Boga i Ojczyzny.

Należał do wielu towarzystw, komitetów i pracował w licznych organizacjach zwłaszcza wojskowych jak Strzelec, KPW., PPW., Związku Oficerów Rezerwy, Federacji i innych. Niektóre z organizacyj mianowały go, a inne uważały za swego kapelana. Żadna uroczystość i obchód po zgonie ś. p. Biskupa Bandurskiego nie obeszły się bez jego gorącego przemówienia, dostosowanego, do chwili i zadań członków organizacyj, którym dodawał otuchy, wskazując piękne wzory do naśladowania, rozniecając ideały, i pobudzając do ofiarnej, zgodnej i harmonijnej, wytrwałej pracy dla chwały Boga i potęgi mocarstwowej Polski.

Zwłaszcza PW. i WF. wiele zawdzięcza ks. dr. Nowakowi. Chętnie śpieszył zapraszany przez starostów i organizacje na uroczystości powiatowe PW. i WF. Jego płomienne słowa budziły do czynu ospałych i przyciągały obojętnych do szeregów organizacyj.

Słowem działalność ks. dr. Nowaka na naszych ziemiach była nader owocna i pożyteczna tak dla Kościoła jako i Państwa. Przeto też z żalem się z nim rozstaniemy, życząc jak największego powodzenia na nowej placówce i tej sympatji jaką darzyło go społeczeństwo wileńskie.

Z KIERMASZU

Doroczny kiermasz św. Jański

Jak wszystko się w naszem Wilnie zmienia

Dawniej „gros" eksponatów, wystawionych na sprzedaż stanowiły kwiaty doniczkowe i nieodmienne na każdym kiermaszu wileńskim — obwarzanki smorgońskie. Dziś widzimy wszystko, co tandeta wileńska produkuje stoliczki, krzesełka półeczki etażerki z dykty, a dalej — płyn na odciski, zabawki dziecinne, krawaty, skarpetki i t. p.

Wśród krzykiwania przekupniów, przepływająca fala gapiącej się, rzadziej kupującej, publiczności nadaje swoisty nastrój kiermaszowi

— Obwarzanki — obwarzaneczki dla syna, dla córeczki! - wykrzykuje jakaś ondulowana, sprzedawczyni, siedząc na wozie włościańskim, który nie harmonizuje z ondulacją jej główki

— Cukrowe! Waniliowe! Makowe! Czekoladowe! — donosi się głos z innego wozu

Tak. To już produkt nie smorgoński, ale przedmieść naszego Wilna.

Lawiruje w tłumie handlarz balonikami Baniaste i kształtu dużej kiełbasy balony różnobarwną plamą płyną uwiązane do kija ponad głowami tłumu jarmarcznego.

„Baloniarz" usłyszał rymowane wołania sprzedawczyni obwarzanków. Pozazdrościł jej laurów poetyckich i popełnia plagjat, krzycząc:

— Balony — baloneczki dla syna, dla córeczki!..

Donosi się znajomy głos babiny, kursującej stale po ulicy Zamkowej:

— Mazaki! mazaki maza-a-oki!!

Gdzieś rozlega się dźwięk ostry fujarki to sprzedawca zachęca do kupowania „żałejek" białoruskich, pogwizdując nieumiejętnie na jednej z nich.

W kącie, w niszy bramy ulokował się pomysłowy przedsiębiorca loteryjny Akcentem mocno wileńskim w długiej wykrzykiwanej zachrypniętym głosem pozbawionej punktacji logicznej tyradzie zachwala „naszą warszawską" czekoladę:

— Prosza panstwa dajże Boże sprobować, kto kupuje ten znachodzi — nasze warszawskie czekolady — w każdej czekoładce numerek — kosztuje tylko dziesięć groszy, to nie koń, ani krowa, a czekolada zawsze zdrowa — bez grosza, bez waluty z naszym numerkiem każdy może wygrać ta ot butelka wina węgierskiego, pudło cukierków, duża tabliczka czekolady, albo taka mała tabliczka czekolady — czy duża, czy mała, byle firma wydała Tak jak powiedziałem, jeszcze raz powtarzam — reklama! reklama! reklama! Dajże Boże spróbować, kto kupuje ten znachodzi, prosza panstwa weselej, śmielej — tylko 10 groszy!..

I tak dalej.

Tłum gapiów dokoła stoi. Ten i ów kupuje nędzną czekoladkę za 10 groszy, zawierającą numerek loteryjny, za który można wygrać „butelkę wina węgierskiego"...

Jakaś młoda pareczka staje przed straganem z piernikami. Są tu i czerwone i ciemno brunatne, jak sumienie zbrodniarza, pierniki w kształcie serca, w kształcie prostokąta, oraz imitujące podobizny zwierząt. Na dużych piernikowych sercach, ozdobionych różami cukrowemi, napisy z lukru:

„Kocham Cię!".

„Tęsknię za Tobą!".

„Pamiętaj o mnie!".

— Pan Michał! Niech kupi mnie piernik! - przymila się dziewczę do swego towarzysza.

— A jakiż pani chce, niech panna Anna wybierze.

— Niechaj pan sam wybierze.

Oko jego długo błądzi po napisach erotycznych, wylukrowanych na piernikach, wreszcie wybiera:

„Naszą jest noc!"...

Przed rynsztokiem udekorowanym rachitycznemi roślinami egzotycznemi w doniczkach uprzejmie zaprasza kupujących sprzedawczyni:

— Paniusia! Proszę kupić! Bardzo tanio. O — oleandry, kaktusy, figusy.. Paniusieczka, proszę kupić.... Niedrogo...

Jakaś stara panna niesie przyciskając do swej wyschłej piersi doniczkę z płaczącą fuksją, młoda gosposia targuje szyszkowaty kaktus, który ma „ozdabiać" jej nowe „gniazdko".

Zmierzch zapada. Tłumy rzednieją. Stragany się zwijają. Wozy odjeżdżają. (f).

Zjazd i Zlot Legjonu Młodych w Wilnie

II Zjazd Okr. Wil. i Zlot L. Mł. w Wilnie rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Jana, dokąd przyszły Oddziały w szyku zwartym z parku im. gen. Żeligowskiego, po raporcie, odebranym przez K-ta Okr. Wil. Karasia i po przywitaniu się z Komendantami poszczególn. Oddziałów przybyłymi do Wilna.

Po nabożeństwie ks. proboszcz Makarewicz dokonał aktu poświęcenia sztandaru L. Mł. Okr. Wil., kończąc krótkiem i podniosłem kazaniem w którem nawoływał do celowej i szlachetnej pracy pod tym sztandarem dla dobra Poski, za wzorem Wielkiego Obywatela Marszałka J. Piłsudskiego. Przed kościołem nastąpiło zkolei wobec zebranych Oddziałów wręczenie sztandaru przez ojca chrzestnego gen. Skwarczyńskiego Komendantowi Okr. Wil. L. Mł. i wbijanie gwoździ. Po wręczeniu sztandaru sztandarowemu nastąpiła pierwsza przysięga na sztandar L. Mł. 35 kandydatów, którą odebrał przedstawiciel Komendy Głównej leg. Napiórski. Z kościoła udały się delegacje Oddziałów z wieńcami na grób Nieznanego Żołnierza i ks. bisk. Bandurskiego. Następnie udały się oddziały w porządku ustalonym przez komendanta Placu leg. Godlewskiego na defiladę. Po defiladzie, którą przyjęli: PP. Wojewoda Wil. Wł. Jaszczołt p. gen. Skwarczyński, Prezes Koła Senjorów L. Mł. p. starosta Kowalski, przedstawiciel Komendy Głównej leg. Napiórski, Komendant Okr. Wil. L. Mł. i przedstawiciele poszcz. Okręgów L. Mł. przemaszerowały Oddziały do Kasyna garn. na uroczystą inaugurację II Zjazdu Okr. Wil. L. Mł.

Na inauguracji obecni byli PP. Wicewojewoda Jankowski, gen. Skwarczyński, pułk. Florek, Starosta Jankowski, redaktor K. Okulicz dr. Świaniewicz, dr. Rostkowska i inni oraz przedstawiciele licznych organizacyj, sympatyzujących z L. Mł. Między innemi nadesłał powitanie p. prof. Jakowicki.

Zagaja Zjazd leg. Kordowicz.

Pierwszy zabiera głos w imieniu władz państw. p. wicewojewoda Jankowski, życząc w szczerych słowach rozbudowy L. Mł. i jak najwięcej owocnej pracy na Zjeździe. Owacyjnie było oklaskiwane przez zebranych krótkie żołnierskie przemówienie gen. Skwarczyńskiego.

W imieniu Komendy Gł. L. Mł. wygłosił przemówienie leg. Napiórski, Sekr. Gen. Kongresu, które w obszernem streszczeniu przytaczamy.

Pełne szczerego uznania dla poczynań L. Mł. i życzeń powodzenia w pracy nad rozbudową i wypełnieniem ideologji konkretną treścią usłyszeliśmy z ust przedstawiciela Związku Niższych Funkcj. Państw. p. Wanejki, który nawiązując do tradycyj i wartości Legjonów w dziejach Polski życzył Legjonowi Młodych owocnej pracy.

Po wielu innych przemówieniach przedstawicieli różnych Organizacji zakończył inaugurację Komendant Okr. Wil. leg. Karaś — charakteryzuje stanowisko L. Mł. w stosunku do posunięć wszelkich opozycyjnych ugrupowań i międzynarodówek, podkreślając że stać L. Mł. na własny polski radykalizm, wyrosły z naszej rzeczywistości.

* * *

B. red. „Państwa Pracy“ W. Zagórski nadesłał na ręce prezydjum Zjazdu następujący list:

LEGJONIŚCI

Nie mogę być z Wami w chwili tak ważnej dla Organizacji — została mi wyznaczona w dniu Waszego Zjazdu służba na innym terenie.

I pisząc do Was — nie mogę wylegitymować się żadnym tytułem organizacyjnym — jestem w Organizacji szeregowcem Idei.

Myślę jednak, że ten tytuł Wam wystarczy, abyście moich paru słów wysłuchali. Myślę, że pięć lat blisko wspólnej naszej — Legjonu Młodych — pracy i walki w ciężkich, nieraz bardzo ciężkich moralnie warunkach, wystarczy Wam, abyście moich słów wysłuchali życzliwie.

Legjoniści. Pragnę zwrócić Waszą uwagę na falę faszyzmu, reakcji i wstecznictwa, idącą z zachodu Europy. W obliczu narastania tej fali specjalnego wyrazu nabierają pewne zjawiska w rzeczywistości polskiej: wzmożona aktywność „Obozu Narodowo - Radykalnego“, tendencje t. zw. „sfer gospodarczych“ do faszyzacji życia w Polsce, coraz silniejszy napór czynników reakcyjno - klerykalnych.

Przed Polską staje pytanie: w jakim kierunku ma pójść? Wstecz, czy naprzód? Na to pytanie Polska niewątpliwie będzie musiała wobec historji dać odpowiedź w bardzo niedługim czasie.

Gdy w tym momencie wszystkie ugrupowania lewicowe grzęzną w impasie, my, Legjon Młodych, jesteśmy jedyną siłą, na którą może liczyć polski świat pracy. Na nas ciąży przeraźliwie ciężki obowiązek podjęcia walki zdecydowanej o przyszłość Polski. Polska musi oderwać się raz jeszcze, jak w 1926 roku, od fali reakcji, zalewającej Europę, i związać sprawę swojej Potęgi ze sprawą sprawiedliwości społecznej.

Gdy na szalach historji waży się sprawa przyszłości Polski — musimy oderwać myśl swą od rzeczy małych, w których utopić pragną nasi wrogowie naszą siłę i naszą wiarę. Musimy wszystkie swe myśli skierować ku rzeczom wielkim i wielkim zdarzeniom oraz brać w rachubę całe lądy i miljonowe rzesze ludzkie.

Musimy dobrze sobie wryć w pamięci słowa Stefana Żeromskiego:

„Poprzez dziesiątki setek lat ludzie nieszczęśliwi byli przez uprzywilejowanych deptani, ciemiężeni, wyzuwani z wszelkiego prawa. Nawet w widzeniu i za pomocą wyobraźni lotnej niepodobna zliczyć ogromu istnień zamordowanych, bogactw ducha zniweczonych, piękna na zawsze unicestwionego. Jest to jakowyś kontynent pogrzebionych za życia, cmentarzysko bez końca, gdzie każda grudka ziemi wzywa o pomstę nad Kainem. Albowiem wszędzie pod przemocą straszliwą w jarzmie, pod batem i w ucisku człowiek musiał pracować nie dla siebie i nie dla ogółu, lecz dla drugiego człowieka“.

Musimy dobrze zrozumieć pytanie Cezarego Baryki:

„Kiedyż nadejdzie podły dzień, iż Jędrek posiędzie odwagę i zdobędzie się na siłę, żeby jaśnie pana chwycić za gardło i bić w kufę, względnie w mordę“?

Musimy wytworzyć w szeregach Legjonu Młodych ośrodki męstwa, gotowości do walki i do ofiar. Musimy stać się w masach polskiego świata pracy zarzewiem wielkiego czynu, wielkiej reformy.

I musimy uprzytomnić sobie, że nie mogą nas obowiązywać konjunkturalne sojusze z elementami wstecznemi, jeśli przed sobą u celu swej walki widzimy najistotniejszy sojusz polskiej racji stanu z polskim proletarjatem.

Życzę Wam, legjoniści, abyście jaknajprędzej osiągnęli w swych szeregach tę siłę moralną i organizacyjną, która pozwoli Wam stwierdzić: jesteśmy gotowi nietylko do walki, ale do zwycięstwa.

Wacław Zagórski.

Przemówienie przedstawiciela Komendy Głównej leg. Napiórskiego

Panie Wojewodo, Panie Generalnie, Szanowni Przedstawiciele Władz, Organizacyj, Legjonistki, Legjoniści. Przypadł mi zaszczyt powitać Was w imieniu Komendy Głównej i w imieniu własnem. Chcę na tem miejscu podkreślić ważność tej chwili. Każdy zjazd daje podstawę do realnych prac następnego roku. W dniu dzisiejszym macie zbudować podstawy, które muszą być jasne i bezkompromisowe, wymaga bowiem tego Rzeczywistość Polska. Idziemy do zwycięstwa; jako dowód tego wystarczy spojrzeć na nasze wczoraj, dziś i jutro.

Co było wczoraj, to zn. w początkach naszej organizacji?

Legjon Młodych był małą grupką, która poświęciła swoją pracę dla Państwa. Pracę tę prowadziła tylko na odcinku akademickim. W dniu dzisiejszym Legjon Młodych nie jest tylko tą organizacją akademicką, zasięg tej organizacji rozszedł się w teren. W dniu dzisiejszym grupuje się w Legjonie Młodych inteligent, robotnik i wieśniak. W tej chwili przed organizacją wyczuwa się nowe perspektywy. Stwierdziliśmy, iż Legjon Młodych już nie można nazwać tylko grupą młodzieżową, gdyż są w niej ludzie starsi, którzy wierzą, że Rzeczywistość Polska znajdzie rozwiązanie w treści deklaracji ideowej Leg. Mł. W tej chwili L. M. sunie olbrzymiemi krokami naprzód, idzie do zwycięstwa. Trudności w marszu są olbrzymie. Na wszystkich terenach Rzeczypospolitej Polski prąd wszystkich międzynarodówek ruszył przeciwko nam. L. M. buduje zręby dalszej ideologji; trzeba postawić jasno kwestję w wielu sprawach. W tej chwili dla nas jest praca wielka. Mamy konkretną pracę na terenie Rzeczywistości Polskiej. 60 proc. naszych członków, którzy nietylko się uczą, ale i pracują konkretnie i wiedzę swoją stale pogłębiają. Musimy się kształcić w życiu kulturalnem, społecznem, politycznem, gospodarczem i we wszystkich innych dziedzinach, tworząc konkretną pracę w rzeczywistości.

Mamy wolną niepodległą Polskę, dzięki tym, którzy wywalczyli tę niepodległość jesteśmy ich spadkobiercami. Mamy granice Rzeczypospolitej zabezpieczone, mamy silną armję, która ma jednego wodza, ale mamy też rzeczywostość polską, która musi być przez nas przepracowana.

Ale cóż to jest rzeczywistość polska? Jest ona jednym wielkim paradoksem między potęgą kapitalizmu a nędzą świata pracy. Z tem rodzi się radykalizm, którego. śmiem twierdzić jesteśmy przedstawicielami, oparty o polską rację stanu. Radykalizm polski jest tłumiony przez organizacje kapitalistyczne, czy drugą międzynarodówkę, czy różnego rodzaju międzynarodówki, tłumiony jest wszelkiemi środkami. O tem musimy wiedzieć i przeciwstawić się.

Legjon Młodych stawia sobie konkretne zadanie. Musimy szkolić ludzi. To nie jest praca łatwa, to jest praca wytężona, ona wymaga skoków ewolucyjnych. W krótkim przeciągu czasu musimy dokonać tego, co inni zdobywali całe dziesiątki lat.

Kończąc to krótkie przemówienie chciałbym, żeby obrady zjazdu Okręgu wileńskiego miały charakter wybitnie radykalizmu polskiego, opartego na polskiej racji stanu i konsekwentnie były prowadzone.

Kończąc wznoszę okrzyk: jeden jedyny nasz honorowy członek, Pierwszy Marszałek Polski, niech żyje!

Minister Barthou w Rumunji



Francuski Minister Spraw Zagranicznych Louis Barthou był w tych dniach w Bukareszcie. Ministra francuskiego witano owacyjnie zarówno w stolicy Rumunji, jak i miastach rumuńskich, które przejeżdżał w drodze do stolicy. Zdjęcie nasze przedstawia powitanie Ministra Barthou na jednej ze stacyj rumuńskich. Obecnie min. Barthou wyjechał do Belgradu.

Rzut oka na muzea wileńskie

(Referat, wygłoszony na otwarciu X zjazdu muzeologów w Wilnie przez d-ra Stanisława Lorentza).

(Dokończenie).

Posiadamy w Wilnie 3 zbiory o charakterze Muzeów Narodowych: Muzeum Białoruskie, Muzeum Literackie i Muzeum Żydowskie.

Muzeum Białoruskie im. Jana Łuckiewicza (ul. Ostrobramska 9, otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9—12), powstało w r. 1918, gdy założyciel Białoruskiego Towarzystwa Naukowego, Jan Łuckiewicz, przekazał temu Towarzystwu swoją prywatną kolekcję. Od r. 1921 muzeum mieści się w Murach Pobazyljańskich. Zadaniem muzeum jest badanie materjalnej i duchowej kultury białoruskiej ze szczególnem uwzględnieniem okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozrost zbiorów następuje przeważnie drogą darów i depozytów.

Muzeum posiada następujące działy:

1. niewielki dział przedhistoryczny — część przedmiotów pochodzi z kolekcji Eustachego Tyszkiewicza,

2. dział numizmatyczny, w którym w pierwszym rzędzie uwzględniona jest numizmatyka W. X. Litewskiego,

3. przedmioty kultu religijnego — krzyże, „składnie“, ikony, obrazy, szaty cerkiewne, w tem cenne szaty metropolitów wileńskich, aparaty kościel. i t. p.

4. dział etnograficzny — stroje i tkaniny ludowe, wyroby z drzewa, instrumenty muzyczne, cenne drzeworyty ludowe i t. p.

5. militaria, zabytki przemysłu artystycznego, blachy miedziorytnicze, pamiątki przeszłości.

Przy muzeum istnieje bogaty dział rękopisów i druków oraz bibljoteka. Krótką historję muzeum i opis zbiorów ogłosił w roku ubiegłym kustosz muzeum, p. Antoni Łuckiewicz, w I tomie biuletynu „Balticoslavica“.

Najpilniejszą potrzeba muzeum jest uzyskanie odpowiedniego lokalu dla zbiorów, gdyż w obecnych warunkach o racjonalnem rozmieszczeniu eksponatów nie może być mowy.

Zbiory muzealne Litewskiego Towarzystwa Naukowego (ul. Antokolska 6, dla publiczności niedostępne). Myśl gromadzenia zbiorów muzealnych powzięło Litewskie Towarzystwo Naukowe w roku swego założenie — 1907. Podstawą biorów stały się eksponaty, zgromadzone w dziale litewskim na wystawie światowej w Paryżu w r. 1900. Znaczna większość eksponatów wystawowych stanowiły zbiory etnograficzne: tkaniny, wyroby z drzewa, pisanki, drzeworyty ludowe i t. p. z terenu całej Litwy etnograficznej nie wyłączając Małej czyli Pruskiej Litwy. Zawiązkiem działu archeologji przedhistorycznej stały się zbiory gen. Nagevicziusa (Nagiewicza), ofiarowane Towarzystwu w r. 1908, a zawierające przeważnie wykopaliska ze Żmudzi. Dział przedhistoryczny pomnożył następnie dr. Basanowicz, który w r. 1908 i 1910 przeprowadził rozkopy na terenie pow. marjampolskiego i wiłkowiskiego oraz wzdłuż dolnego biegu Niemna.

Prócz działu etnograficznego, najcenniejszego i najbogatszego, oraz działu archeologji przedhistorycznej, zbiory posiadają kolekcję numizmatów (z darów inż. Wilejszysa), ornatów i tkanin kościelnych, oraz dość przypadkowe kolekcje obrazów, kafli, wykopalisk paleontologicznych, skamieniałości i minerałów.

Muzeum było pomyślane początkowo, jako Muzeum Litwy historycznej, obecnie gromadzenie zbiorów ogranicza się do terenu Wileńszczyzny. Muzeum nie posiada własnego lokalu, a zbiory mieszczą się przeważnie w skrzyniach.

Muzeum Towarzystwa Historyczno-Etnograficznego im. Sz. Anskiego (ul. Orzeszkowej 7, otwarte dla publiczności codziennie od godz. 18—21).

Muzeum powstało w r. 1913 pod nazwą Muzeum Starożytnych Przedmiotów Żydowskich. W czasie wojny część zbiorów zaginęła. Nanowo zorganizował muzeum po wojnie pisarz i etnograf żydowski, Sz. Anski. Obecnie muzeum posiada przeszło 2.000 eksponatów. Całość zbioru można ogólnie scharakteryzować terminem: „kolekcja pamiątek przeszłości“. Są tu więc: dyplomy pergaminowe królów polskich, pamiątki po wybitnych uczonych oraz po pisarzach hebrajskich i żydowskich, przedmioty kultu religijnego, portrety i fotografie wybitnych działaczy żydowskich, obrazy, zabytki przemysłu artystycznego i rzeźby, a wśród tych ostatnich kilka rzeźb Antokolskiego, m. in. 3 projekty pomnika cara Aleksandra II. Muzeum jest właściwie tylko niewielkim, nieusystematyzowanym zbiorem przygodnie zgromadzonych przedmiotów o niewielkiej naogół wartości artystycznej i dość różnorodnej wartości pamiątkowej.

Prócz wymienionych już Muzeów posiadamy w Wilnie zbiory publiczne o zakresie bardziej ograniczonym oraz będące dopiero w stadjum organizacji, krótko więc tylko o nich wspomnę.

STRZELCY MASZERUJĄ

„ORLĘTA“ STRZELECKIE

Związek Strzelecki obejmuje w szeregach swych, jako t. zw. członków czynnych, młodzież i ludzi starszych. Do niedawna nie ustalano dolnej granicy wieku członków Organizacji i najczęściej spotykano w niej młodzież w latach 1921. Za rozbudową Organizacji i ściślejszem nawiązaniem do tradycji, oraz idąc po linji pewnych doświadczeń, osiągniętych w dotychczasowej praktyce wychowawczej, przesunięto znacznie w dół granicę wieku, obejmując także młodzież zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej. Nie trzeba tłumaczyć, jak zasadnicze znaczenie ma to posunięcie statutowe dla ciągłości pracy wychowawczej, pracy nad osiągnięciem zasadnicze go celu — wychowania obywatela-żołnierza, który po wyjściu ze szkoły powszechnej, przejdzie szkołę organizacyjną w Z. S. do 21-go roku życia, t. j. do powołania na służbę wojskową, a po jej ukończeniu zajmie stanowisko instruktora, komendanta lub członka Zarządu wszechstronnie dziś pod względem kierunków prac rozbudowanego Związku Strzeleckiego.

Podajemy tu parę szczegółów, odnoszących się do t. zw. młodzieży strzeleckiej — „Orląt“. Do Związku Strzeleckiego przyjmowani są oni na podstawie zezwolenia rodziców i tworzą odrębne wiekowo „hufce orląt“ męskich i żeńskich z komendantem lub komendantką hufca na czele. Dla zespołów tych układane są specjalne, dostosowane do poziomu umysłowego i zainteresowań, programy pracy wyszkoleniowej i społeczno obywatelskie, specjalne są też metody pracy, któremi przy realizacji tych programów posługują się wychowawcy.

Przy wstąpieniu do Związku Strzeleckiego składają Orlęta przyrzeczenie, w którem „kochając ziemię naszą rodzinną i wolność, zdobytą Narodowi naszemu krwią i trudem żołnierza polskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego“ — ślubują, że karnością, pilnością i pracą będą się starali zasłużyć na miano Strzelca“ t. j. człowieka, dla którego dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem“.

Program pracy wychowawczej oparty jest na prawie Orląt ujętem w pięć następujących przykazań:

1) kochaj całem sercem Ojczyznę swoją — Polskę,

2) bądź dobrym synem i uczynnym kolegą,

3) bądź odważnym i postępuj zgodnie z honorem Polaka,

5) panuj nad sobą, nie pij alkoholu i nie pal tytoniu.

Naczelnem prawem Związku Strzeleckiego, hasłem przewodniem pracy organizacyjnej jest dewizą „Wszystko dla Ojczyzny“. Znajduje ona swój wyraz w odniesieniu do Orląt w naczelnem prawie orlęcem. Wraz z miłością dla Ojczyzny krzepi w sercu Orlę strzeleckie dumę z tego, że jest Polakiem, szanuje własdzę i symbole Państwa i Organizacji, przeciwdziała, gdy ktoś je lekceważy. Stara się wyrość na wzorowego obywatela i wszystko czyni, by takim mogło się nazwać. Zaprawia się do tego w spełnianiu codziennie jednego, choćby najdrobniejszego, wyłącznie dla dobra Państwa uczynku.

Orlę jest dobrym synem Ojczyzny i dobrym synem swych rodziców. Ojczyźnie stara się dać wszystko, czego zażąda, — rodzicom wdzięcznem jest za trudy i troski o nie, kocha ich, ułatwia im i uprzyjemnia życie, okazując swą pomoc zarówno rodzicom, jak w ogólności osobom starszym. W stosunkach koleżeńskich kierują się Orlę zasadą altruizmu, chęcią poświęcenia się dla innych i zasadą,, jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“.

Honor i Ojczyzna — to dewiza życiowa Orlęcia, która wymaga odeń dzielności, męstwa i odwagi i która obroni je obawą wobec niebezpieczeństwa i przed tchórzostwem. Poczucie godności własnej wymagać będzie od Orlęcia uczciwości, słowności, punktualności skromności, uczynności, prawdomówności, odwagi walki z krzywdą i nieprawością.

Orlę uczy się karności — widząc w niem niezbędny warunek zbiorowego działania, przedsiębiorczości — jako przeciwieństwa zastoju i martwoty, obowiązkowości — jako niezbędnego warunku celowego działania.

W szeregach Orląt kształci w ten sposób Orlę swą wolę i charakter, niezbędne cechy człowieka duchowo silnego. Siła woli winna ułatwić Orlęciu opanowanie tych nałogów, które osłabiają organizm i obniżają zdolności duchowe i fizyczne oraz osiągnąć wszystkie swe dobre zamierzenia.

W tem — najogólniejszem ujęciu — streszcza się, ale nie wyczerpuje kierunek dążeń wychowawczych strzeleckich hufców Orląt.

Z początkilem nowego roku wyszkoleniowego przeprowadzać będą Zarządy oddziałów zapisy młodzieży, która w tym roku ukończyła szkołę. W jej interesie i w interesie ogółu leżeć powinno skupienie tej młodzieży w szeregach hufców Orląt. Wszyscy doceniający ważność tej sprawy mogą w tej akcji współdziałać.

Upały w Paryżu



Nieliczni przechodnie na ulicach Paryża, znużeni trwającemi upałami, obserwują termometr, który pokazuje 33° ciepła w cieniu

Odznaka „Wiernej Służby Strzeleckiej“.

Uchwałą Rady Naczelnej Zw. Strzeleckiego wprowadzono dwa rodzaje odznaczeń za pracę organizacyjną w Związku Strzeleckim. odznakę „Wiernej Służby Strzeleckiej“. Ma ona na celu odznaczenie w szeregach Organizacji tych ludzi, którzy — jak czytamy w regulaminie — „czynami na przestrzeni conajmniej 10-letniej pracy w Związku Strzeleckim dali dowody żywego ducha obywatelskiego, przez wykazany w niej hart i zdolności do najwyższych poświęceń na rzecz dobra ogólnego, dojrzeli, by przejąć na siebie spuściznę ideową i rolę obywatelską byłych żołnierzy 1-ej Brygady Legjonów i P. O. W.“ W pracy tej stwierdzić winny przełożone władze organizacyjne ideowość i karność organizacyjną, pełne oddanie się pracy organizacyjnej i ogólno - obywatelskiej, niekaralność i t. p. dowody, iż dany strzelec jest człowiekiem wypróbowanym, na którym w każdej okoliczności władze organizacyjne i państwowe mogą bez zastrzeżeń polegać i który daje rękojmię, iż sprawy ogólnej nigdy nie podporządkuje prywacie lub partji. Do wymaganych 10 lat pracy może być zaliczona służba w Legjonach, P. O. W., przedwojennych Organizacjach Niepodległościowych i frontowa służba w Wojsku Polskiem z okresu wojny 1918—1921 r. Przyznaje ją Zarząd Główny, a nadaje Komendant Główny Zw. Strzeleckiego

Po raz pierwszy nadaną będzie Odznaka Wiernej Służby Strzeleckiej w dniu 6 sierpnia b. r.

Muzeum Sztuki Współczesnej (Pałac Rzeczypospolitej; dla publiczności narazie niedostępne), zorganizowane w r. 1931 przez Towarzystwo Muzeum Sztuki Współczesnej w Wilnie. Muzeum posiada cenną kolekcję obrazów współczesnych malarzy wileńskich, na którą składają się dary i depozyty artystów, oraz niewielki depozyt Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki, zawierający obrazy wybitnych współczesnych malarzy polskich. Muzeum mieściło się pierwotnie w budynku dawnej kordegardy, później zostało przeniesione do sal Pałacu Rzeczypospolitej. Wydaje mi się, że zbiory te najlepiej byłoby w przyszłości przekazać jako odrębny dział do Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdy w rozbudowanym gmachu Towarzystwa znajdzie się na to odpowiednie pomieszczenie.

Zbiory Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (ul. Uniwersytecka 5, dostępne po zgłoszeniu się w Dziekanacie), posiadają cenną kolekcję obrazów malarzy wileńskich od końca XVIII w. do czasów dzisiejszych, grafikę wileńską i kolekcję blach miedzorytniczych.

Zbiory muzealne Bibljoteki im. Wróblewskich (lu. Zygmuntowska 2, dostępne dla publiczności po zgłoszeniu się w Dyrekcji Bibljoteki), posiadają cenne, kolekcję Vilnianów i zabytków masońskich z terenów b. W. X. Litewskiego.

Muzeum miasta Wilna (ul. Zawalna 1-5, dla publiczności niedostępne). Organizację muzeum rozpoczęto w r. 1933. Zawiązkiem muzeum jest zbiór kafli, fragmentów architektonicznych i wykopalisk, odnajdywanych przy robotach ziemnych, odezw, afiszów planów i t. p., przechowywanych dawniej w Archiwum Miejskiem i w Magistracie. Utworzenie muzeum miasta Wilna, oczywiście o ściśle określonym zakresie, jest objawem bardzo pożądanym. Powinny się w niem jak najrychlej znaleźć zabytki cechowe, przeważnie bardzo wartościowe, a niezawsze przechowywane obecnie z należytą pieczołowitością. Narazie nie możemy jeszcze mówić o miejskich zbiorach muzealnych, lecz tylko o godnej poparcia inicjatywie Zarz. miasta.

Zbiory Jednoty Litewskiej i Synodu Ewangelicko-Reformowanego (ul. Zawalna 11) posiadają cenne eksponaty, związane z kultem religijnym, — tkaniny, aparaty kościelne, oprawy ksiąg it.p.

Wreszcie wymienić jeszcze muszę zawiązki **Muzeum Karaimskiego** (u J. E. Chachana Karaimów i w zarządzie gminy w Trokach), oraz **Muzeum Tatarskiego** przy Muftiacie.

Dla uzupełnienia wykazu zbiorów publicznych w Wilnie dodam, że przy Uniwersytecie stnieje od r. 1929 **Muzeum Przyrodnicze** (ul. Zakretowa 23), posiadające cenne zbiory z zakresu paleontologji, geologji, mineralagji, botaniki i zoologji. Jest to centralne muzeum przyrodnicze północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej.

Istnieje projekt utworzenia w Wilnie **Muzeum Djecezjalnego**, zasługujący na jak najżywsze poparcie. Niestety wskutek braku odpowiedniego pomieszczenia na zbiory projekt ten nie mógł być dotąd zrealizowany.

Informując o zbiorach publicznych w Wilnie, starałem się też zwrócić uwagę na główne nasze bolączki w dziedzinie muzealnictwa, są to: nieodpowiednie i zbyt szczupłe lokale, brak naukowych pracowników, niedostateczne środki finansowe. Możnaby powiedzieć, że są to bolączki wszystkich, lub prawie wszystkich muzeów w Polsce. Prawda, ale proszę zważyć, że w Wilnie, jednem z największych miast Rzeczypospolitej, ośrodku uniwersyteckim, posiadamy wogóle tylko 2 płatnych pracowników muzealnych z fachowem wykształceniem, że muzea nasze nietylko nie posiadają niemal żadnych środków na pomnażanie zbiorów, ale nawet na prymitywną ich konserwację.

Uważam za swój obowiązek zwrócić jeszcze uwagę na objaw niepożądany z punktu widzenia racjonalnej polityki muzealnej. Z pobieżnego przeglądu zawartości publicznych zbiorów wileńskich zorjentować się już było można, że zakresy zainteresowań poszczególnych muzeów często wzajemnie na siebie nachodzą lub też nawet w części zupełnie się pokrywają. A więc naprzykład zbiory archeologiczne posiadają cztery muzea, cztery też muzea gromadzą zbiory etnograficzne, podobne objawy spotkamy i w innych działach. Rozumiem doskonale, że reorganizacja zbiorów i komasacja jednorodnych działów napotkałaby ze względów bardzo różnorodnych na poważne trudności, może nawet nie do przezwyciężenia, nie wysuwam więc żadnych projektów i nie stawiam wniosków, ograniczam się tylko do stwierdzenia faktu.

Wskazałem na niedomagania wileńskich zbiorów muzealnych, podnieść więc też muszę, że mimo istotnie trudnych warunków dokonano w Wilnie w ostatnich latach w dziedzinie muzealnictwa bardzo wiele. Zwiedzając nasze zbiory najlepiej sami się Państwo o tem przekonają. A mam nadzieję, że muzea wileńskie potrafią Państwa zainteresować, i że Związek Muzeów w Polsce nie będzie żałował swej uchwały, mocą której X zjazd delegatów postanowił odbyć w Wilnie.

—o—

KURJER SPORTOWY

Zawody konne na Pospieszce

Wczoraj na polu wyścigowem mieliśmy pierwszy dzień wyścigów konnych.

Wyścigi wczorajsze nie cieszyły się zbyt wielkiem powodzeniem. Nie było jeszcze ożywienia, ani totalizatorem, ani też ze strony samych zawodników, którzy wycofywali się gremjalnie z biegów.

Pierwszy bieg uwidoczniony w programie wogóle nie odbył się z braku dostatecznej ilości zgłoszeń, a nagroda Miasta Wilna rozegrała się między dwoma jeźdzcami z których jeden spadł z konia.

Wyniki techniczne są następujące:

Gonitwa pierwsza: 1) Djonozos — p. Kociejowski, 2) Inora, 3) Herold.

Gonitwa druga o nagrodę K. O. P. 1) Równy por. Bohdanowicz, 2) Turczyn. 3) Kazik.

Gonitwa trzecia: 1) Bakarata rtm. Z. Cierpicki. Była to właśnie gonitwa o nagrodę Miasta Wilna.

Gonitwa czwarta: 1) Pikador — rtm. Kociejowski, 2) Złota Pani — por. Korytowski. 3) Rumak. Ze względu na to, że Pikador ominął przeszkodę, został zdyskwalifikowany, a pierwsze miejsce przyznano Złotej Pani.

Gonitwa piąta: 1) Poznaniak — p. Goszczyński, 2) Elf, 3) Insolente.

Dalszy ciąg we wtorek.

A. Jasiński (Ognisko K. P. W.) mistrzem województwa wileńskiego

Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak pięknej walki sportowej na szosie jak wczoraj w biegu o mistrzostwo województwa wileńskiego.

Zgłosiło się po pierwsze aż 12 zawodników reprezentujących trzy kluby, a więc: Strzelec, Wil. T. C. i M., oraz Ognisko K. P. W.

Prócz wilnian na start przybyli znani kolarze Grodna: Szewiałło, Kiejko i Odachowski.

Zawodników prześladował jednak pech, postanowili bowiem oni, że będą walczyć z czasem, by uzyskać minimum do tytułu mistrzowskiego, a tu tymczasem od pierwszego kilometra, aż do samej taśmy trzeba było walczyć z wiatrem.

Huragan dął przez cały czas walki zawodnikom w twarz, a ci po minięciu półmetka zrezygnowali częściowo z tej walki pilnując jeden drugiego by nie inicjować ucieczki.

Oczywiście, że zmiana systemu walki katastrofalnie wpłynęła na końcowy wynik wyścigu, ale możemy tutaj zupełnie stanąć po stronie zawodników, wyrażając im swoje sportowe uznanie za wytrwanie do końca.

Od startu wszyscy jechali oczywiście razem. Dopiero na 30 klm. zaczęło bractwo kolarskie rozciągać się. W czołowej grupie o prowadzenie walczą: Jasiński, Domański, Kalinowski, Andruszkiewicz, Maksimowicz i przez jakiś czas Łuszczewski z Szymanowiczem.

Zanim czołowa grupa walczyła między sobą, to tymczasem zaczęły nawalać kichy, Kiejce (rower torowy), Szewiałle, Łuszczewskiemu. Zawodnicy ci wysofali się.

Na półmetek mieszczący się za puszczą Rudnicką wpadło prawie jednocześnie 5 kolarzy: Jasiński, Domański, Andruszkiewicz, Kalinowski i Maksimowicz.

Z piątki tej robi się po chwili klasyczna trójka, która aż do ostatniego 99 kilometra jechała razem. Byli w niej Domański, Jasiński i Andruszkiewicz.

Jeszcze 500 mtr. przed taśmą nie można było powiedzieć jaki będzie wynik wyścigu.

Dopiero na ostatnich metrach pięknym finiszem wysunął się do przodu Jasiński zwyciężając w niezłym czasie.

Wyniki ogólne są następujące: 1) Jasiński (Ognisko KPW.) 3.19.56, 2) Domański (Strzelec) 3.19.59, 3) Andruszkiewicz (W. T. C. i M.) 3.20,3. 4) Maksimowicz (W.T.C. i M.), 5) Szymanowicz (W. T. C. i M.), 6) Pieślak (W.T.C. i M.), 7) Kalinowski (Ognisko).

Bieg ukończyło 7 kolarzy. Zaznaczyć trzeba dobrą formę Domańskiego ze Srzelca, który zdobył wicemistrzostwo, mistrzowska forma Jasińskiego i świetną dyspozycję Andruszkiewicza, który w zupełności zapracował na 3 miejsce.

Cała trasa była obstawiona dokładnie na skrzyżowaniach dróg przez policję. Organizatorzy wyrażają więc swoje podziękowanie p. kom. Boduchowskiemu.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna

Przez dwa dni trwały na Pióromoncie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Wilna, które zgromadziły na starcie całą prawie elitę naszych zawodników, za wyjątkiem Sidorowicza i Wojtkiewicza, gdyż oni przebywają obecnie w C. I. W. F. w Warszawie.

W obu dniach zawodów nie dopisała pogoda, zimno i przenikliwy wiatr przyczynił się znacznie do obniżeni wyników.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

100 mtr. Żyliński (Ognisko) 11,3 przed Wieczorkiem.

200 mtr. Żylinski (Og.) 24,4.

800 mtr. Żylewicz W. K. S. 2.6,5 przed Żylińskim AZS. 2.13,2

500 mtr. Herman (Og.) 17.8,3, 2) Bobowicz S. M. R. 17.21,4.

400 mtr. Żyliński (Og.) 54,9.

110 płotki Wieczorek 15,8.

Sztafeta 4×100: Ognisko 48,8, 2) Strzelec 49.2.

1.500 mtr. Żylewicz W. K. S. 4.24,1, 2) Trocki (Og.) 4.24,4, 3) Stankiewicz P. R. W. 4.48,8.

3000 mtr. Kulinkowski (Sokół) 10.5 m 2) Krym (Og.) 10,18 m.

Trójskok 1) Zieniewicz P. P. W. 11.70 ctm., 2) Kliks AZS. 11,68 ctm., 3) Fiedoruk P. P. W. 11.47 ctm.

Oszczep Fiedoruk P. P. W. 48,81, 2) Zieniewicz P. P. W. 48,51.

Dysk Zieniewicz P.P.W. 39,51., 2) Fiedoruk 37,13.

Kula Fiedoruk P. P. W. 12,82, 2) Zieniewicz P. P. W. 12,72.

Skok wzwyż Fiedoruk P. P. W. 164. 2) Zieniewicz 159.

Skok w dal Wieczorek WKS. 6.34, 2) Żardzin Strzelec 6,28

W konkurencjach mieliśmy przegląd znanych nam od paru lat zawodniczek za wyjątkiem młodej i dobrze zapowiadającej się zawodniczki KPW. Ogniska Taniekiewiczówny, która startując pierwszy raz w życiu miała niezłe wyniki.

60 mtr. Sirotówna 8,5. 2) Agrestówna 8.9.

100 mtr. Taniukiewiczówna (Og.) 14.7, 2) Putrymówna Sokół 15.5.

800 mtr. Putrymówna (Sokół) 3.8.4 sek.

Kula Lewin-Szmuklerowa (M.) 10,90 ctm.

Skok w dal Taniukiewiczówna (Og.) 4,30. 2) Szmuklerowa 4,22

Dysk Szmuklerowa M. 26,85. 2) Taniukiewiczówna (Og.) 25,36.

Do zawodów przygrywała orkiestra pocztowego P. W. Publiczności mało. Organizacja sprawna

Nowinki piłkarskie

Od dnia dzisiejszego wszystkie kluby piłkarskie Wilna, które nie opłaciły należności do Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej zostają automatycznie zawieszone.

Decyzja powzięta została przez Zarząd W. O. Z. P. N. jednogłośnie.

Polski Związek Piłki Nożnej z siedzibą stałą w Warszawie, zaproponował okręgowi wileńskiemu przydział trenera Spojdy, który ma zamiar przyjechać do Wilna w końcu października i na połowę listopada. Wilnianie, dbając o zdrowie trenera objazdowego P. Z. P. N. odpisali, że p. Spojda może przeziębić się w Wilnie, to też lepiej będzie, jeżeli wcale nie przyjedzie.

Trzeba przypuszczać, że takie traktowanie piłkarstwa wileńskiego powinno zrobić swój oddźwięk na walnem zgromadzeniu P. Z. P. N.

Piłkarze wileńscy zwrócili się do łotewskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o wyznaczenie terminu rewanżowego spotkania Ryga—Wilno.

Termin ten wypadnie chyba w końcu lipca, albo też na połowę sierpnia. Zresztą zobaczymy co nam odpowiedzą piłkarze Łotwy, którzy zapomnieli o zeszłorocznej umowie rewanżowej, zawartej między lekkoatletami i piłkarzami Wilna. Warto może upomnieć się o swoje prawo, bo sport wileński nie jest magnatem, mogącym rypać na prawo i lewo tysiącami złotych.

Ruch — Warta 1:1

Wczorajsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi przyniosły nam następujące wyniki:

Ruch zremisował drugi już raz w tym sezonie. Pierwszy raz noga potknęła się w meczu z Legją, a teraz ze słabą Wartą, z którą uzyskany został wynik 1 : 1.

Cracovia pokonała Podgórze po walce równorzędnej, a może nawet z pewną przewagą Podgórza 3:2 (2:1).

Ł. K. S. wygrał w Krakowie z Wisłą 2:0, a Pogoń podreperowała nieco swoją sytuację odbierając 2 punkty Warszawiance, którą udało się pokonać 2:1.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

W mistrzostwach lekkoatletycznych Warszawy uzyskano szereg niezłych wyników.

Kusociński na 1500 mtr. miał 3.59. a na 5000 mtr. — 15.04,4 s.

Kunse Estonja skoczył 180 cmt. Pławczyk 175.

W kuli — Pabis — 13.33.

800 mtr. — Rothbard (Niemcy) 2,00,3

400 mtr. płotki — Kostrzewski 57,8 s. a płaski 400 mtr. Miller 53,4 s.

Eliminacja lekkoatletów Lwowa

Lwów szykuje się do meczu lekkoatletycznego z Wilnem 15 lipca.

Wczoraj przeprowadzono we Lwowie zawody eliminacyjne przed ustaleniem składu, a w Wilnie tymczasem we środę mieć będziemy mecz z C.I.W.F.

Jutro podamy skład reprezentacji Wilna na mecz środowy.

Ż. A. K. S. zremisował z Ogniskiem 1:1

Mamy drugą sensację piłkarską, oto wczoraj ŻAKS. zremisował, zupełnie niespodziewanie z Ogniskiem 1:1, a mówiąc szczerze, to akademicy powinni byli wygrać, bo mieli większą przewagę

Gra była żywa, ale poziom słaby. Pierwsza bramka zdobyta została przez ŻAKS. Ognisko wyrównało dopiero po zmianie stron

Mecz sędziował dobrze p. Gisin.

Obecnie w rozgrywkach prowadzi różnicą jednego punktu Ognisko przed W. K. S. Rozgrywki zaczynają stawać się coraz ciekawsze. Zobaczymy, co nam pokaże ciekawego Drukarz, który jakoby jest w dobrej formie.

Czyżby W. K. S. miał stracić tytuł mistrza Wilna..??

Wioślarze W. K. S. walczą w Krakowie

Wyjechali wczoraj do Krakowa najlepsi wioślarze WKS.

W Krakowie regaty odbędą się na Wiśle 28 i 29 czerwca. Wilnianie mają ciężkie zadania obronienia nagrody przechodniej, zdobytej w roku ubiegłym w biegu czwórek

Wilnianie wyjechali w składzie dwóch osad, a więc wyjechała osada z Zajewskim na szlaku a Wierszyłłą na sterze, a druga osada 3 P. A. C. z Witkowskim na sterze.

Wukaesiacy startować mają do trzech biegów czwórek wyścigowych (otwarty, nowicjuszy i młodszych), a ponadto zostali zgłoszeni do biegu ósemek

Start jednak w ósemce wydaje nam się być bardzo problematyczny, gdyż trudno będzie ujednostajnić styl 8 wioślarzy, nigdy nie siedzących razem na jednej łodzi

Po tym starcie w Krakowie W. K. S. natychmiast przyjedzie do Trok, by startować 1 lipca w regatach wojskowych, a 8-go wziąć udział w międzynarodowych wyścigach o mistrzostwo Wilna.

W drugiej połowie sezonu W. K. S. zamierza swoich wioślarzy powysyłać do Kalisza, Druskienik, Bydgoszczy, Warszawy i może Poznania.

Sezon zapowiada się więc bardzo bogato. Zobaczymy jakie będą wyniki.

Nowe rekordy lekkoatletyczne Estonji

Nie jest żadnym sekretem, że Estonja posiada szereg talentów sportowych w lekkiej atletyce.

Kilka razy mieliśmy możność przekonać się o tem na „własnej skórze" Zresztą w lekkiej atletyce wszelkie komentarze są zbyteczne — mówią najlepiej wyniki.

Sygnalizują nam z Tallina, że odbyło się tam wielkie święto sportowe, połączone z zawodami poszczególnych gałęzi sportowych

Na wstępie zajmijmy się wynikami lekkoatletycznemi.

Padły trzy rekordy. Dwa są mniej cenne, ale trzeci zwrócić powinien baczniejszą uwagę. Oto znany nam dobrze Wiiding rzucił dyskiem 46 mtr. 92 cmt., czyli prawie 47 mtr. Jest to przecież wynik światowy, a co jest jednak ciekawsze, że dwaj następni zawodnicy mało mu ustępowali, mając: Feldman 45 24 ctm., a Erikson 43 mtr. 99 cmt. Wyniki takie w Polsce są rzadko spotykane.

Padł rekord również w biegu na 1500 mtr. Ustanowił go nie Beldzińskn, a zawodnik całkiem nieznany Fatał przebiegł ten dystans w pięknym czasie 4 min. 03 sek. Prööm miał 4.0,4, a Pulk 4.11,0.

Trzeci rekord padł na 200 mtr. i jest najsłabszy, bo czas Tomsona wynosi 22,8 sek. Kuttis zrobił 23,1 sek., a Rattus 23,5.

Niespodzianką jest zajęcie drugiego miejsca w skoku wzwyż przez Kuuse, kóry skoczył 185 cmt., wówczas gdy Schmidt miał 190 ctm. Wyniki skoku wzwyż są „słabe", bo obaj skaczą, jak wiemy koło 2 mtr., to znaczy po 195—197 ctm.

W skoku wdal sympatyczny Kuttis przekroczył 7 mtr. Zajął on pierwsze miejsce wynikiem 7.22. Rahn 6.95. a Marks 6.92.

Sule w oszczepie nie mógł uzyskać „lepszego" wyniku od 65 mtr. 5 0ctm. Maimar cisnął 64 mtr. 04 cmt., a Magi 58 mtr.

Są to wszystko wyniki stojące na wysokim poziomie. Każdy z Estończyków byłby w Polsce niezastąpionym.

Do tych zawodów lekkoatletycznych dodać jeszcze trzeba wyniki zawodów pływackich i kolarskich.

Na szosie na dystansie 50 kmt. Feldman uzyskał niezły czas 1 godz. 30 min. 49,7 sek.

W basenie pływackim na 100 mtr. padł rekord Estonji wynikiem Rozenberga 1 min 07,9 sek.

Na 400 mtr. ten sam pływak miał 5.57,7, a 1500 mtr. Matlik przepłynął w czasie 25 min. 20 sek.

Zawodom rozegranym na stadjonie Piotra Wielkiego przyglądało się 20.000 widzów. Część z nich nie mogła dostać się do przepełnionego boiska.

Wyniki lekkoatletów Estonji zaogniają ciekawość meczu Polska—Łotwa—Estonja

Wyniki kolarskie

Notujemy wyniki mistrzosw kolarskich na 100 klm. Krakowa, Łodzi i Śląska.

W Krakowie Duda miał 2.57,1, a Kiełbasa 2..57,2. W Łodzi Wójcik ustanowił nieco słabszy wynik 3.7.19,2, a na Śląsku Ligoń miał 2.52,20.

Wszystkie te wyniki są jednak lepsze od rekordów naszych wileńskich mistrzów...

Z turnieju atletów w kinie „Casino"

DZIŚ WALCZĄ:

1) Gren (Austrja) contra Biernacki (Kraków).

2) Langer (A.-d. zapaśnik) contra Miazio (Warszawa).

2) Krauss (Niemcy) contra Torno (Polska).

4) Ferestanoff (Bułgarja) contra polski olbrzym Grabowski.

5) Binder (Małopolska) contra Van Ryl (Holandja).

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 czerwca 1934 r.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.40: Gimnastyka. 6.55: Muzyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 11.50. Program dzienny. 11.57: Czas. 12.00 Hejnał 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik poł. 13.05: Reportaż. 13.30: Koncert muzyki lekkiej. 14.00: Wiad. eksport. 14.05: Giełda rolnicza. 16.00: Reportaż. 16.25: Muzyka lekka. 17.00: Audycja dla dzieci. 17.15: Pieśni polskie. 17.30: Rec. fort. 18.00: „Nieporządek miły" pog. 18.15: Rec. skrypc. 18.45: Pogadanka Winawera. 18.55: Program na wtorek i rozm. 19.05: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Audycja wesoła: „Kalif i grzesznica" podług Doroszewicza w radjofon. Haliny Hohendlingerówny. 19.50: Wileński kom. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: „Snobizm i antysnobizm kryzysowy" felj. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Trąbka i capstrzyk 21.02: Codzienny odc. pow. 21.12: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: „Akademja Literatury przy pracy" felj. 22.15: Rec. śpiew. 22.35: Kukułka Wileńska. 23.25: Kom. meteor.

Nowe znaczki stemplowe

Zostały wypuszczone znaczki stemplowe nowego typu, wartości 20 zł., 10 zł., 25 gr., 20 gr. i 10 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych pięciu kategoryj, jak również dotychczasowe znaczki stemplowe, wartości 5 gr. mogą być używane tylko do dnia 15 lipca 1934 r. włącznie. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu, pod warunkiem przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 do 15 lipca r. b. (Iskra)

Dochodzenie przeciwko endekom i Narodowym Socjalistom

Trzej sędziowie śledczy badają sprawę

Jak się dowiadujemy, z uwagi na znacznie zgromadzony materjał dowodowy przeciwko aresztowanym w ubiegłym tygodniu bojówkarzom nacjonalistycznym, zaszła potrzeba podzielenia zatrzymanych na kilka grup.

Dokonano tego w ten sposób, że jeden z sędziów śledczych prowadzi sprawę przeciwko członkom „Koła Młodych“ Stronnictwa Narodowego z P. Kownackim na czele, drugi sędzia śledczy bada sprawę grupy Radykalno - Narodowej z Gonlewiczem na czele, trzeci zaś sędzia prowadzi dochodzenie przeciwko Narodowym Socjalistom z pod znaku Rekścia.

Do prac tych zostali wyznaczeni sędziowie śledczy pp. Szelking, Kawecki i Gorzuchowski

Jak już pisaliśmy ogólny nadzór nad dochodzeniem sprawuje podprokurator Giedrojć.

Jednocześnie donoszą nam, że w związku z powyższą sprawą w studenckiej kolonji wypoczynkowej Legaciszki aresztowano i przewieziono do Wilna pewnego studenta, który jak się okazało, brał czynny udział w wystąpieniach Radykalno - Narodowych.

Ogółem w więzieniu na Łukiszkach przebywa łącznie z ostatnio zatrzymanymi 23 osoby. Przed zastosowaniem aresztu bezwzględnego wobec zatrzymanych dwie osoby były zwolnione. (c.)

KRONIKA

Poniedział. **25** Czerwiec

Dziś: Prospera. Adalberta

Jutro: Jana i Pawła M. M

Wschód słońca — godz. 2 m. 45

Zachód słońca — godz. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 24/VI — 1934 roku.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 12
Opad 4
Wiatr płn.-zach.
Tendencja: wzrost
Uwagi: stopniowe rozpogodz.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach, najpierw miejscowych, potem wschodnich i południowo-wschodnich. Na zachodzie kraju lekka skłonność do burz.

KOŚCIELNA

— **Pielgrzymki do Kalwarji** W dniu wczorajszym przybyło kilkanaście pielgrzymek, które po nabożeństwie w Ostrej Bramie udały się do Kalwarji. W ciągu dnia wczorajszego Kalwarje zwiedziło z górą 10.000 pielgrzymów.

ADMINISTRACYJNA

— **Protokuły karne.** W ciągu dnia wczorajszego na terenie miasta sporządzono 16 protokułów karnych za nieprzestrzeganie godzin handlu w dnie świąteczne i niedziele.

MIEJSKA

— **Usuwanie żebraków.** Z miasta w ostatnich dniach usunięto około 10 żebraków, pochodzących z prowincji. Dalsza „czystka“ żebraków z terenu miasta jest w toku. W ciągu lata projektuje się oczyścić miasto od rzesz żebraków i włóczęgów przybyłych z dalekiej prowincji do Wilna.

WOJSKOWA

— **Kto staje przed komisją poborową?** W dniu dzisiejszym do komisji przeglądowej poborowej winni się stawić wszyscy mężczyzni, których nazwiska rozpoczynają się na literę A do Ż włącznie, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów m. Wilna.

Jest to ostatni dzień przeglądu dla tych wszystkich poborowych rocznika 1913, którzy w oznaczonym terminie nie mogli stawić się do komisji przeglądowej.

RÓŻNE.

— **Hojny dar.** Prezes Banku Polskiego w Warszawie p. Wróblewski przesłał na ręce P. Wojewody Wileńskiego Wł. Jaszczołta, hojną ofiarę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych, złożoną przez Radę Banku Polskiego w Warszawie na cele Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. Pan Wojewoda przekazał powyższą sumę Komitetowi.

Wojewódzki Komitet Obywatelski składa tą drogą Radzie Banku Polskiego w Warsza

— **Skauci litewscy w Wilnie.** Wczoraj w Wilnie bawiło dwóch skautów litewskich, którzy udali się do Łotwy.

Teatr i muzyka

— **Miejski teatr w ogrodzie po-Bernardyńskim. 3 ostatnie przedstawienia komedji muzycznej „Moja siostra i ja“ po cenach zniżonych.** Dziś w poniedziałek dnia 25 czerwca o godz. 8 m. 30 przedstawienie wieczorowe wypełni wesoła komedja muzyczna Berra i Verneuil'a p. t. „Moja siostra i ja“ — ciesząca się dużem powodzeniem, dzięki beztroskiemu humorowi oraz żywej i interesującej akcji, melodyjnej muzyce Benatzky'ego (orkiestra pod kierownictwem S Czosnowskiego) W rolach głównych — Hanka Wańska — księżniczka Dolly i Stanisław Iwański — bibljotekarz. Reżyserja — W. Czengerego. Ceny zniżone.

Jutro, we wtorek 26 czerwca, o godz 8 min. 30 wiecz. „Moja siostra i ja“.

— **Premjera w Teatrze Letnim.** We czwartek dnia 28 b. m. Teatr Letni daje premjerę współczesnej komedji w 3-ch aktach N. Druckiej p. t. **„Zamknięte drzwi“** — z gościnnym występem Zofji Barwińskiej

— **Teatr muzyczny „Lutnia“. — Występy Janiny Kulczyckiej, „Bohaterowie“.** Dziś w dalszym ciągu melodyjna operetka O. Straussa „Bohaterowie“, osnuta na tle utworu Bernarda Shava. Rolę główną kreuje Janina Kulczycka w otoczeniu pierwszorzędnych sił zespołu artystycznego. Zespół baletowy w układzie J. Ciesielskiego wykona efektowny taniec bułgarski.

— **„Paganini“.** Najbliższą premjerą teatru „Lutnia“, będzie wartościowa operetka Lehara „Paganini“ z udziałem Janiny Kulczyckiej i Radzisława Petera, pozyskanego specjalnie do tej operetki Opracownie reżyserskie M. Domosławskiego.

Opłaty za dzieci urzędników w gimnazjach samorządowych

Za naukę dzieci funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczających do szkół średnich samorządowych i prywatnych, dla których zabrakło miejsc w szkołach państwowych, pobierane są dość wysokie opłaty szkolne. W sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalne zarządzenie, w którem, mając na uwadze ciężkie warunki materjalne funkcjonarjuszów państwowych, a w szczególności zaś tych, którzy z braku miejsca nie mogą umieścić swych dzieci w państwowych zakładach naukowych, poleca wojewodom, aby wywarli wpływ na związki samorządowe, utrzymujące szkoły średnie, w kierunku obniżenia opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych zarówno w najbliższym roku szkolnym jak i w latach przyszłych.

HUMOR

PRZYJACIÓŁKI

— Karol mówi, że jestem jego jedyną myślą
— Hm, w takim razie widziałam go w parku z ukrytą myślą. (Le Rire).

Delegacja kupców łotewskich

W najbliższych dniach do Wilna ma przybyć większa delegacja kupców łotewskich którzy mają nawiązać pertraktacje handlowe z miejscowemi kupcami. Niezależnie od tego przemysłowcy łotewscy mają nawiązać kontakt z Białymstokiem

Kina i Filmy

„ROMANS SEKRETARKI“

(Pan)

Amerykanie lubią kontrasty jaskrawe i postacie bardzo zdecydowane. Albo łotr, albo altruista. Albo szlachetny, albo czarny charakter. Często postać, zwłaszcza dodatnia, robi się przez to trochę papierowa. Tak jest właśnie z panną Trumbal (jeśli się nie mylę), późniejszą panią Cavendish (nr. 2). W przeciwieństwie do p. Cavendish nr. 1, jest ona ideałem aż do znudzenia. Poświęca się, słodka jest, jak rachatłukum i tak samo mdła. P. Cavendish nr. 1, choć może niezbyt sympatyczna, stanowczo jest ciekawa. Taki by wniosek można wyciągnąć z tej umoralniającej historji, gdyby poprzestać na tem co zamierzyli jej twórcy. Ale ich morał — zwycięstwo dobroci i poświęcenia, p. Cavendish nr. 2. nad przewrotnością p. C. nr. 1, ma przypadkową drugą stronę. Każda z tych niewiast walczy o jakiegoś mężczyznę. Każdej potrzebne jest do tego dziecko tego mężczyzny. Ta, która sprytniej potrafiła to dziecko opanować, wykorzystując błędy drugiej — zwycięża. Morał zyskuje tu tylko tyle, że mężczyzna, dla którego dziecko zostało zdobyte jest ojcem dziecka Ten drugi był tylko impresarjem.

Zabawna jest ta, niezbyt skomplikowana zresztą, skrupulatność z jaką przygotowuje widza ten film do przyszłych wniosków Tak obrabia bohaterów filmu, przydając im cnoty, czy wady, już na wstępie. P. Cavendish nr. 2, otrzymuje nagrodę na konkursie pilności dużej firmy handlowej, już w pierwszym akcie. Co za budujący przykład! Już w drugim akcie dowiadujemy się o przewrotności p. Cav. nr. 1, zdradzającej wiernego, zacnego męża z sadystycznym nauczycielem muzyki. dręczącym jej utalentowaną córeczkę. Ale veritas vincit i wszystko się szczęśliwie kończy. Kinowo jest to trochę bez tempa Za dużo zbliżeń i djalogów.

Nad program Fox, „komedja amerykańska“ (łamanie sprzętów i kości, tudzież piekielne wyścigi), oraz rysunkowa krotochwila. (sk.).

Morze to— płuca narodu

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 15 II. 1934 r.

13572. I. Firma: „T. Ryman i A. Suchowski Spółka firmowa.“ Skład drzewa i desek. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej 32. Firma istnieje od stycznia 1932 r. Wspólnicy zam. w Wilnie Tuwja Ryman przy ul. Szopena 1 i Abram Suchowski przy ul. Zawalnej 32. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 10.I. 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników. Weksle, umowy i wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obu wspólników łącznie. 571/VI.

13573. I. Firma: „Bracia Porudomińscy i Spółka firmowa w Wilnie“. Prowadzenia pracowni i handlu branży futrzanej — Siedziba w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 28. Wspólnicy zam. w Wilnie Nechama Porudomińska Szewel Porudomiński obaj przy ul. Niemieckiej 28 i Dawid Porudomiński przy ul. Zawalnej 60. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 28.X. 1933 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Weksle czeki wszelkie dokumenty i zobowiązania umowy akty notarjalne hipoteczne i inne i wogóle wszelkie dokumenty pełnomocnictwa i t. p. podpisują pod stemplem firmowym: albo Nechama Porudomińska i Dawid Porudomiński łącznie albo też Szewel Porudomiński samodzielnie, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji przesyłek pocztowych i kolejowych oraz paczek podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. 572/VI.

W dniu 6 II 1934 r.

13569 I. Firma: „Dom Handlowo-Komisowy Erka-H. Rudner i W. Kieńska, Spółka firmowa“. Handel na własny i cudzy rachunek cukrem, mąką i innymi artykułami spożywczemi. Siedziba w Wilnie przy ul. Stefańskiej 7. Wspólnicy zam. w Wilnie, Henia Rudner przy ul. Stefańskiej 7 i Wichma Kieńska przy ul. Zawalnej 66. Prokurentami firmy są zam. w Wilnie: Noson Rudner przy ul. Stefańskiej 7 i Wulf Kieński przy ul. Zawalnej 66, którzy podpisują łącznie, względnie prokurent Noson Rudner ze wspólniczką Wichną Kieńską lub prokurent Wulf Kieński ze wspólniczką Henią Rudner. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dna 18.XII. 1933 r. na czas do dnia 31.XII. 1934 r. z automatycznem przedłużeniem na okres trzyletni o ile żadna ze wspólniczek conajmniej przed dniem 1. X. 1934 r. nie zgłosi na piśmie rozwiązania umowy. Zarząd należy do obu wspólniczek. Do zawierania i podpisywania w imieniu spółki wszelkich tranzakcyj weksli i innych zobowiązań umów prokur pełnomocnictw i innych dokumentów uprawnione są obie wspólniczki, łącznie pod stemplem firmowym. Do podpisywania dokumentów niezawierających zobowiązań jak również do otrzymania i odsyłania wszelkich pieniężnych i innych przesyłek oraz pocztowej i telegraficznej korespondencji uprawniona jest każda ze wspólniczek samodzielnie pod stemplem firmowym. 568/VI.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4. tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis